



Sygn. akt I CSK 379/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący)

SSN Antoni Górski

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z powództwa X. Y.
przeciwko "Z." Spółce z o.o.
o ochronę dóbr osobistych,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 6 maja 2016 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 19 grudnia 2014 r.,

- 1. oddała skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko Z. sp. z o.o. powód, X. Y., domagał się zobowiązania pozwanego do usunięcia skutków naruszenia jego dóbr osobistych przez złożenie oświadczenia następującej treści: „Z. sp. z o.o. przeprosza Pana X. Y. za to, że naruszyła jego dobra osobiste w ten sposób, że opublikowała w gazecie [...] oraz prowadzonym przez siebie serwisie internetowym [...] nieprawdziwe informacje, jakoby C.C. stwierdził, że X. Y. głosi lub przyczynił się do krzewienia nastrojów antysemickich i ksenofobicznych i w związku z tym jest człowiekiem skompromitowanym. Powyższe oświadczenie publikujemy w wyniku przegranej sprawy sądowej. Z. sp. z o.o.” i nakazania pozwanemu publikowania tego oświadczenia, na jego koszt, w terminie 3 dni od uprawomocnienia się wyroku, przez okres kolejnych 7 dni, na stronach internetowych: [...], [...], [...], [...], [...], określając w żądaniu rozmiary takiego ogłoszenia. Ponadto domagał się opublikowania tego oświadczenia w gazecie [...], na stronie szóstej, w ramce 20x20 cm oraz w Radiu [...], przez odczytywanie tego oświadczenia przez lektora przez okres 10 dni, przez jedną minutę.

Pozwana wносиła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 31 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy zobowiązał pozwaną do opublikowania na stronie internetowej [...], przez okres kolejnych 7 dni, oświadczenia o treści żądanej przez powoda, w wymiarach i kolorystyce wskazywanych przez powoda, w terminie 3 dni od uprawomocnienia się wyroku, na jej koszt, oraz opublikowania tego oświadczenia w gazecie [...] w miejscu, w rozmiarach i kolorystyce żądanej przez powoda. W pozostałej części powództwo zostało oddalone.

W motywach rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy ustalił, że w związku z reprezentowaniem przez powoda, wykonującego zawód [...], A. A. w procesie prowadzonym przeciwko Z. sp. z o.o., m.in. w gazecie [...] ukazywały się publikacje dotyczące osoby powoda. W dniu ... 2012 r. w gazecie [...] został opublikowany fragment wywiadu przeprowadzonego przez dziennikarkę B.B. z C.C.; wywiad zatytułowano: „C.C. zapytany o X.Y.: nie jest mi bliski pod żadnym względem”.

Wywiad ten ukazał się również w serwisie internetowym [...] z tym, że opatrzone go tytułem: „C.C. o X.Y.: Taki człowiek jest skompromitowany”. Tytuł ten następnie zmieniono na: „C.C. ostro o X.Y.: Jak ktoś krzewił antysemityzm to...”. Wywiad, który był rozmową telefoniczną, składał się z trzech pytań i trzech odpowiedzi. Pytanie pierwsze odpowiadało treści pytania rzeczywiście zadanego przez dziennikarkę C.C., która chciała uzyskać wypowiedź C.C. czy jego zadaniem X. Y. próbuje wrócić do czynnej polityki. Treść pytania drugiego w tekście opublikowanym w gazecie i w Internecie została zmieniona. Pytanie to dotyczyło kwestii ogólnej i brzmiało: „Dobrze. Czy mogę zapytać w takim razie o zdanie Pana inne: „czy osoby, które zasłynęły bardzo silnymi rasistowskimi czy antysemitycznymi elementami, powinny być wykluczone z życia publicznego”? Tekst opublikowany brzmiał: „czy człowiek, który zasłynął z tego, że kierował formacją wprowadzającą do życia publicznego różnego rodzaju ksenofobiczne i rasistowskie elementy nie powinien zostać na stałe wykluczony z życia publicznego?” C.C. odpowiedział: „Uważam, że jeżeli o kimś można dowodowo powiedzieć, że przyczynił się do szerzenia i krzewienia nastrojów i poglądów antysemitycznych i ksenofobicznych lub sam je głosi albo przyczynia się do ich głoszenia przez innych - jest w moim rozumieniu człowiekiem skompromitowanym”. Ten tekst pokrywał się z odpowiedzią C.C. z tym, że dodano słowo „ksenofobicznych”, którego C.C. nie użył.

Powód zapoznał się z treścią artykułu w dniu ... 2012 r., w godzinach porannych. Wówczas w Internecie artykuł nosił tytuł „C.C. o X.Y.: Taki człowiek jest skompromitowany”, krótko potem tytuł zmieniono na „C.C. ostro o X.Y.: Jak ktoś krzewił antysemityzm to...”. Powód zadzwonił do C.C., który był zaskoczony sytuacją, zaprzeczał aby negatywnie wypowiadał się o powodzie, uważał, że jego słowa zostały zmanipulowane. W tym samym dniu strona internetowa dziennika „[...]” podała, że powód zamierza złożyć pozew przeciwko pozwanej o zmanipulowanie wypowiedzi C.C., a w dniu następnym informację tę powtórzono w wydaniu papierowym gazety. W związku z zapowiedzią procesu, w dniu ... 2012 r. w serwisie internetowym [...] umieścił całą rozmowę telefoniczną dziennikarki z C.C., z komentarzem pozostawiającym internautom ocenę czy wywiad został zmanipulowany.

Wywiad był komentowany na innych portalach: [...], [...], [...], [...]. Powoływano się na wypowiedź C.C. dla [...], że C.C. miał ocenić powoda jako człowieka skompromitowanego. Również w Radiu [...], w rozmowie D.D. z E.E., powiedział on, że zgadza się z C.C., że powód jest osobą politycznie skompromitowaną. Nagranie z tej rozmowy zostało umieszczone na stronie internetowej Radia [...], a informacje o wypowiedzi E.E. powtórzyły inne media, w tym portal [...].

Po opublikowaniu wywiadu C.C. wyjaśniał, że druga część jego wypowiedzi dotyczyła ogólnie zjawiska antysemityzmu i nie odnosiła się do powoda. Stanowisko C.C. zostało zamieszczone w serwisach internetowych z ... 2012 r. zawierających również odesłanie do strony [...], na której opublikowano nagranie rozmowy. W dniu ... 2012 r. pełnomocnik powoda wystąpił do redaktorów naczelnych kilku portali internetowych o zamieszczenie sprostowania nieprawdziwych informacji przedrukowanych za dziennikiem [...] i jego stroną internetową. Sprostowanie opublikowano w serwisie [...].

Dokonując oceny ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy wskazał, że odtworzone nagranie rozmowy z C.C. jednoznacznie wskazuje, że opublikowana wypowiedź C.C. została zmanipulowana, druga jej część nie dotyczyła powoda a przez modyfikację w postaci tytułu artykułu, jego układu i ingerencji w treść pytań stworzyła wrażenie, że dotyczy powoda i jest niezwykle krytyczną oceną jego osoby. Pominięto przy tym ostatnią część wypowiedzi C.C., w której pozytywnie wypowiedział się on działalności zawodowej powoda, jego rodzinie i pochodzeniu. Takie działanie pozwanego naruszyło dobra osobiste powoda takie jak godność, dobre imię, prestiż, pozycja zawodowa. Tego rodzaju manipulacja godząca w dobre imię powoda wpływa negatywnie na jego wizerunek i naraża go na utratę zaufania potrzebnego w zawodzie. Przy braku jakichkolwiek okoliczności, które wyłączyłyby bezprawność działania pozwanego, Sąd uznał, że żądanie ochrony jest uzasadnione.

Za wystarczające dla usunięcia skutków dokonanego naruszenia uznał Sąd opublikowanie przeproszenia, o treści żądanej przez powoda, na stronie [...] przez 7 dni, w ramce o wielkości $\frac{1}{4}$ powierzchni strony internetowej, czarną

czcionka na białym tle oraz w wydaniu papierowym gazety [...]. Sąd oddalił żądanie opublikowania przeproszenia na innych stronach internetowych. Wskazał, że ich wydawcy samodzielnie i niekiedy w sposób odmienny kształtowali tytuły nadawane przedrukowi, ponadto po opublikowaniu informacji, że wypowiedź C.C. została zmanipulowana, portale przedstawiły stanowisko C.C. lub odsyłały do strony zawierającej sprostowanie; również w Radiu [...] nie doszło do publikacji wywiadu. W tej sytuacji Sąd ocenił, że nie było wystarczających podstaw do nakazania publikowania przeprosin na innych portalach i w Radiu [...]. Wskazał też, że zastosowane środki nie mogą stanowić nadmiernej sankcji, co mogłoby mieć miejsce wobec kosztów publikacji w wielu publikatorach.

Apelacje obu stron od tego wyroku Sąd Apelacyjny oddalił wyrokiem z dnia 19 grudnia 2014 r. podzielając ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i ich ocenę prawną. Odnosząc się do apelacji powoda skierowanej przeciwko częściowemu oddaleniu powództwa, Sąd Apelacyjny wskazał, że pozwany nie może ponosić odpowiedzialności za działania innych wydawców serwisów internetowych powołujących się w swoich publikacjach na wywiad pozwanej. Przypisaniu im takiej odpowiedzialności sprzeciwia się art. 38 ust. 1 prawa prasowego ograniczającego odpowiedzialność wymienionych w nim podmiotów za własne działania. Ponadto, stroną pozwaną w procesie podobnie jak i przedmiot tego procesu, tu: czyn bezprawny, z którego wynika odpowiedzialność pozwanego podmiotu, oznacza powód, co ogranicza i wyznacza ramy procesu. Sąd Apelacyjny podzielił też stanowisko Sądu pierwszej instancji co do braku dostatecznych podstaw do nakazania opublikowania przeproszenia na innych portalach internetowych odwołując się do wysokich kosztów z tym związanych, co czyniłoby z tego środka ochrony nadmierną sankcją.

Powód w skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego, opartej na zarzucie naruszenia art. 24 k.c. oraz art. 12 ust. 1 pkt 1 i art. 38 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24) zarzucił wadliwe przyjęcie, że pozwany, który dopuścił się naruszenia dóbr osobistych przez opublikowanie nieprawdziwego i zmanipulowanego wywiadu nie może ponosić odpowiedzialności za dokonanie przez inne media przedruku tego wywiadu.

We wnioskach kasacyjnych domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i rozstrzygnięcia co do istoty sprawy ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 38 ust. 1 prawa prasowego, odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału; nie wyłącza to odpowiedzialności wydawcy. Zatem wydawca na podstawie powołanego przepisu ponosi odpowiedzialność za publikowane treści ponieważ to on decyduje o osobie redaktora naczelnego oraz poprzez niego ma wpływ na treść tych publikacji, on decyduje o charakterze gazety i innych publikacji wydawanych w ramach prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa. Wydawca jest więc generalnie traktowany jako podmiot odpowiedzialny za naruszenie prawa przez umieszczenie publikacji w wydawanym przez siebie piśmie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 stycznia 2004 r., I CK 40/03, nie publ.), nie ponosi więc odpowiedzialności za publikacje wydawane w ramach przedsiębiorstwa prowadzonego przez innego wydawcę. Pozwany jako wydawca gazety [...] i stron internetowych [...] naruszył dobra osobiste powoda przez opublikowanie rozmowy z wypowiedziami dyskredytującymi osobę powoda, które w tej rozmowie w odniesieniu do powoda nie padły. Odpowiada zatem na podstawie powołanego przepisu za naruszenie prawa przez siebie, za czyn własny. Stanowisko wyrażone w skardze kasacyjnej, że pozwanemu należy przypisać odpowiedzialność za dokonanie przez inne serwisy internetowe przedruku wywiadu czy też opublikowanie informacji o takim wywiadzie i wyrażonych w nim ocenach, nie ma podstawy prawnej. Wiązanie obowiązku opublikowania przeproszenia również na innych stronach internetowych z odpowiedzialnością jest więc nietrafne. Odpowiedzialność innych wydawców za publikację materiału prasowego naruszającego dobra osobiste powoda jest ich własną odpowiedzialnością a ramy procesu, ukształtowanego przez powoda przez wskazanie strony pozwanej, wykluczały orzekanie o obowiązku przeproszenia powoda przez inne podmioty.

Zagadnienie więc czy przeproszenie ma być opublikowane na dalszych dziesięciu stronach internetowych i w Radiu [...] nie jest zagadnieniem odpowiedzialności pozwanego za to, że również tam doszło do opublikowania wypowiedzi na temat powoda ale zagadnienie zakresu potrzebnej ochrony czyli tzw. adekwatności środków niezbędnych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych.

Powołany w skardze kasacyjnej jako naruszony art. 24 k.c. nie dotyczy zakresu odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych i przypisywanie mu takiej funkcji jest nietrafne. Przepis dotyczy mechanizmów usuwania skutków naruszenia tych dóbr, środków ich ochrony. Te, jak wskazano, mają być adekwatne. Tak więc proponowane przez powoda środki oczekiwanej ochrony podlegają ocenie sądu ponieważ przy wyborze sposobu ochrony dostrzega się potrzebę zachowania proporcjonalności. Niewątpliwie, typowym sposobem usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego jest złożenie przez sprawcę oświadczenia o treści odpowiedniej do okoliczności sprawy, a więc zawierające przeproszenie, odwołanie zarzutów. Rodzaj czynności nie wyczerpuje oczywiście zagadnienia odpowiedzialności czy też adekwatności środka do okoliczności sprawy. Istotną staje się bowiem forma w jakiej sprawca na dokonać wybranej czynności, w tym wypadku forma oświadczenia. W pojęciu formy mieści się też zwielokrotnienie składanego oświadczenia przez jego publikację w wielu miejscach, upublicznienie tego oświadczenia. W zasadzie przyjmuje się, że sposób zakomunikowania przeproszenia, aby spełniał przypisaną mu ustawą funkcję kompensującą, nie powinien odbiegać od sposobu zakomunikowania treści szkodzących. W orzecznictwie jednakże każdorazowo przypomina się, że miarą odpowiedzialności/ adekwatności formy są okoliczności sprawy. Te zaś w sprawie niniejszej wskazują, że bezpośrednio po opublikowaniu wywiadu w serwisach internetowych zostało zamieszczone wyjaśnienie C.C. co do rzeczywistej treści jego wypowiedzi, zaprzeczające, aby szkodził reputacji powoda, przy czym strony te zawierały odesłanie do strony [...], na której opublikowano nagranie rozmowy. Tak więc ta okoliczność, wraz z udostępnieniem całej rozmowy, stworzyła sytuację, w której internauci mogli przekonać się, że wywiad w wersji opublikowanej został zmanipulowany, a więc sytuację istotnie ograniczającą rozprzestrzenianie się

informacji szkodzącej. Nie ma istotnego znaczenia, że opublikowanie w Internecie wypowiedzi C.C. nastąpiło staraniem powoda, ponieważ na każdym ciąży obowiązek podejmowania działań pomniejszających doznaną szkodę.

Podzielić też należy stanowisko Sądów, że znaczne koszty publikacji oświadczenia na dalszych dziesięciu portalach internetowych i w Radiu [...] czyniłyby z tego obowiązku zbyt dolegliwą dla pozwanego sankcję w sytuacji gdy już orzeczone (i wykonane przez pozwanego) środki ochrony wskazują, że nie były nieadekwatne. Dalej idące rozstrzygnięcie prowadziło do naruszenia dostrzeganej przez Sąd Najwyższy w kwestionowanym orzeczeniu proporcji to jest przydatności zastosowanych środków dla osiągnięcia oczekiwanego w tym procesie celu, bez potrzeby orzekania środków bardziej inwazyjnych.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ i art. 98 § 1 i 3 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

jw

eb